

Zamek krzyżacki w Golubiu-Dobrzyniu

Średniowieczny zamek w Golubiu-Dobrzyniu to jedna z najbardziej znanych twierdz w Polsce, m.in. za sprawą turniejów rycerskich. Ile autentyczności ma w sobie sam zamek, który odbudowano ze zgliszcz tuż po wojnie?



Wzgórze zamkowe w Golubiu

Ziemia Dobrzyńska należała do Krzyżaków od końca XIII wieku. Dostali ją oni drogą wymiany z biskupem włocławskim za inne niewielkie terytoria. Wtedy istniała tu drewniana warownia, być może wzniesiona przez Polaków. Krzyżacy dość szybko rozpoczęli umacnianie południowej granicy swojego państwa i w latach 1293–95 postawili pierwsze fragmenty nowej murowanej twierdzy.

Golubski zamek powstawał w czterech etapach. W pierwszym zbudowano mury obwodowe na planie prostokąta

o wymiarach 39 na 42 metry i z dziedzińcem pośrodku. Dopiero za czasów mistrza Konrada von Sacka w latach 1302–06 powstało skrzydło zachodnie z bramą wjazdową oraz południowe z kaplicą na piętrze, kapitularem i infirmerią pomiędzy nimi.



Ostateczny kształt zamkowi nadała Anna Wazówna

Sale skrzydła południowego – jako najważniejsze pomieszczenia w zamku, otrzymały sklepienia krzyżowo-żebrowe, zaś kaplica – gwiazdziste. Do kaplicy prowadził ostrołuczny portal z bo-

gatymi dekoracjami kamiennymi.



Zamek od strony parkingu

Około 1330 roku dobudowano pozostałe skrzydła zamku, tworząc w ten sposób warownię o planie typowym dla innych, wcześniej zbudowanych zamków krzyżackich. Niemal idealnie kwadratowa, zabudowana z wszystkich stron bryła zamku została jeszcze wzbogacona o gdanisko (dansker) od strony północnej, oraz o wieżę w północno-zachodnim narożniku. Nie ma jednak pewności, czy wieża ta kiedykolwiek została ukończona.

W tym czasie bowiem zamek musiał już stawić czoła pierwszym najazdom wojsk Władysława Łokietka, które, jak się później okazało, nie potrafiły zdobyć warowni. Dopiero latem 1410 roku została zdobyta przez wojska polskie. W tym czasie jednak był to jednak tylko „posterunek” broniony zaledwie przez kilkudziesięciu zakonników. Kilka miesięcy później zamek wrócił we władanie Krzyżaków.

W 1422 miała miejsce tzw. **wojna golubska**. Wojska polskie przy pomocy artylerii zdobyły zamek, niszcząc frag-

menty jego murów oraz – być może wieżę północno-zachodnią. Broniący się mnisi podpalili dolne fragmenty twierdzy, powodując jeszcze większe zniszczenia. Odbudowa po tych zdarzeniach trwała aż do połowy XV wieku. Mimo to Golub powrócił w ręce Krzyżaków, a dopiero od 1454 roku należał do Polski. W XVI wieku zamek w Golubiu pełnił mało znaczącą rolę siedziby starosty michałowskiego.



Renesansowa wieżyczka z czasów Anny Wazówny

Dawny blask przywróciła mu dopiero księżna Anna Wazówna. Urzędowała ona w Golubiu oraz w Brodnicy (w ziemi), w posiadłościach królewskich ze względu na konflikt wyznaniowy z ultrakatolicką królową Konstancją Austriaczką, żoną Zygmunta III Wazy.



Armata Olbrychskiego – eksponat z „Potopu”

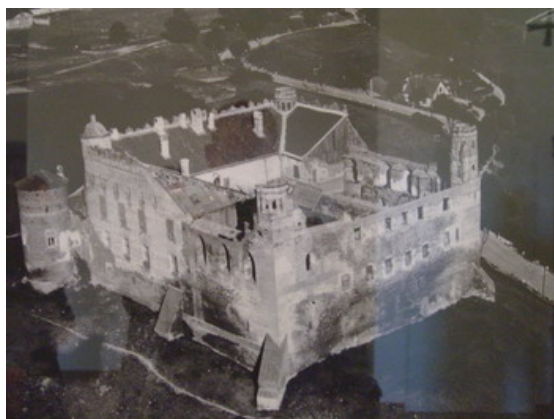
W latach 1616–23 **Anna Wazówna** przebudowała pokrzyżacki zamek na cele rezydencjonalne. Zmieniono podział wnętrz (poza skrzydłem południowym) oraz poszerzono klatki schodowe. Mury otrzymały nową koronę w postaci późnorenesansowej atyki oraz wielobocznych wież na narożach; zostały również pokryte dekoracją sgraffitową. Przed bramą wjazdową wybudowano od nowa dwie przysadziste okrągłe baszty.



Dziedziniec zamkowy dziś nie zachwyca swym urokiem

Po Annie Wazównie golubskim zamkiem nadal zarządzały kobiety, m.in. królowa Konstancja Austriaczka, jej cór-

ka Anna Katarzyna oraz Cecylia Renata, żona Władysława IV. Okres damskich rządów definitywnie skończył się w 1644 roku. W tym czasie zamek stopniowo upadał, głównie za sprawą najazdów szwedzkich w latach 1626–29 i 1655–60. Jednak jeszcze w XVIII wieku jego stan określany był jako dobry. Po rozbiorze w 1772 roku Niemcy przeznaczili zamek na urzędy i mieszkania dla zarządzających okolicznymi terenami.



Zamek w Golubiu w latach 50. XX wieku

W XIX wieku w zamku działała szkoła – mimo coraz gorszego stanu murów i atyk. W końcu tego stulecia podjęto pierwsze prace restauracyjne, a w 1914 roku odstonięto portal kaplicy. W latach międzywojennych, kiedy Golub należał do Polski, urządzono tu muzeum regionalne. Podczas okupacji wojennej Niemcy przeznaczili te pomieszczenia na obóz dla Hitlerjugend.

Po zniszczeniach 1945 roku postanowiono urządzić tu centrum hotelowe, a także powrócić do koncepcji muzeum. Zamiar ten zrealizowano w latach 1960–67. W ciągu ostatnich dwudziestu lat zamek zasłynął jako miejsce organizacji turniejów rycerskich oraz balów ko-

stiumowych, które zapoczątkowały modę na takie imprezy w całej Polsce.



Wystawa kultury ludowej

Zwiedzanie zamku odbywa się tylko z przewodnikiem. Czekając na określoną godzinę można przejść się po dawnym terenie podzamcza, na którym w średniowieczu działały rozmaite warsztaty rzemieślnicze. Przed zamkiem stoi również **kopia słynnej armaty Kolubryny**, wykonanej na potrzeby filmu „Potop”.

Wnętrza zamku zaskakują raczej w negatywny sposób, zostały bowiem zupełnie przekształcone po II wojnie światowej w wyniku przebudowy zamku na hotel. Na klatce schodowej prowadzącej na wieżę możemy się nawet poczuć jak w socjalistycznym bloku. Podobnie, betonowo-drewniane krużganki nie dodają dziedzicowi uroku. Mimo to warto zobaczyć **kaplicę** ze zniszczonym, ale wciąż wspaniałym ostrołuczonym ceglany portalem, a także sklepienia **kapitularza**. Znajduje się w nim sala bankietowa z wątpliwej urody konnym portretem poprzedniego kustosa zamku.



Niedawno otwarta ekspozycja broni

W pozostałych pomieszczeniach udostępnionych do zwiedzania prezentowana jest wystawa „Ludowa kultura materialna Ziemi Chełmińskiej i Dobrzyńskiej”. Można zobaczyć również tzw. **końskie schody** – nowożytną klatkę schodową. Ponadto w niedawno wyremontowanym refektarzu znajduje się ekspozycja broni oraz rzeźb. Szkoda jednak, że podczas remontu na ceglanej podłodze ułożono „garażowe” płytki ceramiczne, które w żaden sposób nie kojarzą się ze średniowieczem.

Niestety tylko potwierdzają one, że w środku nie pozostało zbyt wiele „zamkowego” charakteru. Kto chce więc zachować dobre wyobrażenie o średniowiecznym golubskim zamku – niech go obejrzy jedynie z zewnątrz.

Tekst i zdjęcia: Jakub Jagiełło

Informacje praktyczne:

Zamek jest otwarty w sezonie (od 01.05 do 30.09) od godz. 9 do 19, poza sezonem (od 01.10 do 30.04) od godz. 9 do 16. Zwiedzanie tylko z przewodnikiem. Bilety w cenach: 5 (dzieci), 8 (ulgowy) i 10 zł (normalny). Przy zamku można również pojeździć konno oraz postrzelać z kuszy.